

Dyrektorki

Od pierwszych chwil po wyzwoleniu do dnia dzisiejszego kobiety — jako dyrektorzy(rki) — odgrywają poważną rolę w życiu teatralnym Krakowa. Zaczęło się od Teatru Młodego Widza, prowadzonego początkowo aż przez dwie niewiasty: Zofię Mysłakowską — dyrektorkę i kierowniczką artystycznego — Marię Billizankę, która potem przez lat 10 zajmowała oba stanowiska. Przemianowany na „Rozmaitości” Teatr ten prowadziła z kolei dyr. Halina Gryglaszewska. Dopiero w ostatnich latach przeszedł on pod męskie władanie.

Najbujniejszy okres swego rozkwitu — pierwsze 8-lecie dziejów przeżywał nowohucki Teatr Ludowy pod kierownictwem dyr. Krystyny Skuszanek, która zerwała potem kontakty z Krakowem, by, powróciwszy doń przed trzema laty, objąć — jako pierwsza kobieta-dyrektor w historii tej sceny — dykcję Teatru im. Słowackiego. W czasie jej nieobecności w Krakowie raz jeszcze na kierowniczym stołku w nowohuckim przybytku Melpomeny zasiadła niewiasta: dyr. Irena Babel.

I wreszcie Teatr Lalki i Maski „Groteska” — najbardziej „kobieca” scena w Krakowie, bo od ponad ćwierćwiecza kierowana przez tę samą artystkę, dyr. Zofię Jaremową.

Z wszystkich krakowskich scen jeden tylko Teatr im. Modrzejewskiej nie zaznał dotąd niewieściej ręki.

ZOFIA MYŚLAKOWSKA: Reżyser i pełna wdzięku aktorka o bogatym wachlarzu ról (m. in. znakomita Ślimakowa w „Placówce”). Wyszła z Osterwowej „Reduty” i jej zasady starała się wcielać w życie także prowadząc krakowski Teatr Młodego Widza, który był wtedy w Polsce jedyną placówką sceniczną, realizującą akcję objazdową.

MARIA BILLIZANKA: Od początku swej artystycznej działalności interesowała się teatrem dziecięcym, dla którego zarzuciła własne aktorstwo (już przed wojną realizowała spektakle dla najmłodszych — m. in. za czasów Osterwy na scenie im. Słowackiego). Z jej „Wesołej Gromadki” narodził się Teatr Młodego Widza, którym kierując przez lat wiele, wystawiła dziesiątki pięknych przedstawień dla dzieci. Zastępowała również w pracy radiowej, a ostatnio — telewizyjnej.

HALINA GRYGLASZEWSKA: Dyrektor (także przez lat kilka Teatru kieleckiego), reżyser, pedagog i wybitna aktorka — wszystko w jednej osobie. Pamiętamy ją w wielu kreacjach (także teatru jednego aktora — „Eksperyment”). Jako dyrektorka „Rozmaitości” lansowała młode talenty (dziś aktorskie sławy) i nowe formy sceniczne (m. in. teatr faktu).

KRYSTYNA SKUSZANKA: Nazwisko Krystyny Skuszanek wyrosło w Nowej Hucie. W pierwszym okresie tej młodej sceny inscenizacje Skuszanek stały się znane nie tylko w kraju; także poza jego granicami. Reżyserując wiele sztuk, szczególnym zainteresowaniem darzy dramaturgię Słowackiego i Szekspira. Kilka jej inscenizacji dramatów tych wielkich poetów przejdzie do historii polskiego teatru.

IRENA BABEL: Absolwentka słynnego Studia przy Starym Teatrze ukończyła później reżyserię i od lat wielu para się wyłącznie pracą inscenizatorską. Ona „wprowadziła” Brechta do polskiego teatru, po raz pierwszy ukazując jego sztukę w Krakowie (pamiętny spektakl „Kaukaskiego kredowego koła”). Ostatnio oglądamy jej reżyzerskie prace na małym ekranie.

ZOFIA JAREMOWA: Mistrzyni sztuki lalkarskiej zrealizowała w „Grotesce”, z którą związana jest od chwili jej narodzin, wiele przedstawień dla dzieci i dorosłych. Wśród tych ostatnich lansuje repertuar ambitny; wiele prawykonań utworów najwybitniejszych naszych pisarzy (Gałczyński, Różewicz, Mroźek, Lem). Obecnie przygotowuje — również po raz pierwszy w polskim teatrze — mikro-dramaty Jana Sztudyngera.